

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

Święty Jan Paweł II nauczał: „Jest więc zadaniem pasterzy Kościoła, aby również poprzez własne świadectwo zachęcali do kultu eucharystycznego, do trwania na adoracji przed Chrystusem obecnym pod postaciami eucharystycznymi, szczególnie podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu. Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J 13,25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca. Jeżeli chrześcijaństwo ma się wyróżniać w naszych czasach przede wszystkim «sztuką modlitwy», jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości? Ileż to razy, moi drodzy Bracia i Siostry, przeżywałem to doświadczenie i otrzymałem dzięki niemu siłę, pociechę i wsparcie! (...). Wspólnota chrześcijańska, która chce doskonałej kontemplować oblicze Chrystusa (...), nie może zaniedbać pogłębiania tego aspektu kultu eucharystycznego, w którym znajdują przedłużenie i mnożą się owoce komunii z Ciałem i Krwią Pana /.../ Adorując kapłan dąży do włączenia się w wieczną adorację Syna, aby z Jego spojrzenia czerpać pragnienie i siłę do podjęcia misji w świecie. To właśnie podczas adoracji kapłan umożliwia Bogu dopełnienie w sobie dzieła rozpoczętego w czasie Komunii eucharystycznej, pozwala Ojcu, aby go upodobił do Syna, by stał się Chlebem żywym, wydanym za życie świata”. Aby żyć w więzi z Chrystusem dialog ten jest potrzebny nie tylko kapłanom. Jest rzeczą ważną, by wierni świeccy widzieli duchownych adorujących Najświętszy Sakrament, aby dzięki temu ożywiła się ich wiara w rzeczywistą obecność i aby sami zaczęli praktykować adorację³⁴. Dlatego Kongregacja ds. Duchowieństwa w swoim Dyrektorium zwraca się do prezbiterów z wezwaniem, by zaangażowani w prowadzeniu wspólnot, poświęcali dużo miejsca adoracji wspólnotowej i zachowali dla Najświętszego Sakramentu ołtarza, także poza Mszą świętą, uwagę i cześć większą niż dla innych obrzędów i działań. (cyt. Za Fronda.pl)

Z OGŁOSZEŃ

- ❖ Dzisiaj po każdej Mszy święcenie pojazdów na pętli przy cmentarzu.
- ❖ Przeżywamy Oktawę Bożego Ciała. Nabożeństwa czerwcowe połączone są z procesją Eucharystyczną. Zapraszam asystę, ministrantów i dziewczynki do sypania kwiatków. W czwartek poświęcenie wianków.
- ❖ W piątek Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Z racji uroczystości post piątkowy nie obowiązuje.
- ❖ W sobotę uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła.
- ❖ Sprzątanie kościoła w piątek po Mszy wieczornej. Serdecznie zapraszamy do pomocy.
- ❖ Od tego tygodnia (przez całe wakacje) kancelaria parafialna czynna będzie tylko w soboty od godz. 9⁰⁰ do 10³⁰.
- ❖ Przygotowujemy się do uruchomienia kaplicy całodziennej adoracji Najświętszego Sakramentu. W przyszłą niedzielę rozpoczniemy zapisy osób chętnych na godzinny dyżur raz w tygodniu.
- ❖ Z naszej wspólnoty parafialnej odszedł do Pana: **Ś.P. Marek Kaczyński** (l. 51) z Chudowoli. Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 12⁰⁰. *Wieczny odpoczynek...*



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

12 NIEDZIELA ZWYKŁA

23 czerwca

369¹⁹

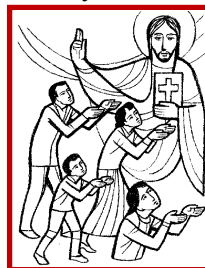


LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Za 12,10-11 * Ps 63 * Czytanie II: Ga 3,26-29

Ewangelia: Łk 9,18-24

Gdy Jezus modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich zapytaniem: Za kogo uważają Mnie tłumy? Oni odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał. Zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? Piotr odpowiedział: Za Mesjasza Bożego. Wtedy surowo im przykazał i napomniął ich, żeby nikomu o tym nie mówili. I dodał: Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie. Potem mówił do wszystkich: Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa.



MESJASZ ODRZUCONY

Wielka encyklopedia sowiecka z czasów Stalina, promująca światopogląd „naukowy” twierdziła, że Jezus Chrystus jest postacią mityczną. Konstytucja europejska idzie jeszcze dalej. Uważa mianowicie, że źródłem kulturowym i duchowym Europy jest cywilizacja grecko-rzymska i niezwykle postępowe prądy oświeceniowe. Gdy więc dzisiaj Pan Jezus stawia nam pytanie: Za kogo uważają mnie tłumy? Za kogo uważają Mnie Europejczycy? – odpowiedź będzie jeszcze bardziej trudna i złożona niż ta sprzed dwóch tysięcy lat. Jan Chrzciciel, Eliasz, któryś z dawnych proroków – to postaci wybitne w dziejach Narodu Wybranego. Dlatego opinie tłumy, choć niepełne, ukazują klimat w którym toczy się dyskusja na temat Jezusa z Nazaretu. Jest kimś wielkim, niezwykłym, zwiastunem Bożej woli. Wśród referowanych przez uczniów opinii nie ma jeszcze tych, które powstają w salonach elit polityczno-religijnych

faryzeuszów i uczonych w Piśmie, a które z taką siłą będą przywołane podczas przesłuchania Jezusa. Zostanie On oskarżony o to, że jest bluźniercą i zwodzicielem ludzi i stanowi zagrożenie dla ładu społecznego. Wśród tych skrajnych opinii które w różnej formie przez

dwadzieścia wieków ścierały się ze sobą, pojawia się „trzecia” droga. Oto dzisiaj na pytanie: „Za kogo uważają Mnie Europejczycy?” nie ma żadnej odpowiedzi. Mało tego. Uważa się, że samo pytanie jest niestosowne, dotyczy bowiem sfery religijnej, a to może rodzić fanatyzm, wojny i terror. Pan Jezus mówi w dzisiejszej Ewangelii, że Syn Człowieczy będzie odrzucony przez ludzi. Punktem kulminacyjnym tego odrzucenia przez

ludzi będzie wołanie tłumu w czasie sądu nad Jezusem, gdy Piłat chciał Go uwolnić: „Na krzyż z Nim! Krew Jego na nas i na nasze dzieci!” (Mt 27,22.25) Odrzucony Zbawiciel zwycięża mocą swego miłosierdzia: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34). Chrystus Pan zapowiada krzyż, odrzucenie i śmierć ale jednocześnie mówi o swym zmartwychwstaniu. Człowiek może odrzucić Boga, ale nie jest w stanie ograniczyć Jego potęgi



objawionej w zwycięstwie nad śmiercią, grzechem i szatanem. Czyż nie jest to ironia historii i skrajna niesprawiedliwość, że głos Ojca Świętego, który najbardziej przyczynił się do zjednoczenia Europy jest przez wielkich polityków ignorowany. Gdy ponad czterdzieści lat temu usłyszeliśmy

w dniu inauguracji pontyfikatu wołanie świętego Jana Pawła II: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi” - to mieliśmy głębokie przeświadczenie, że w sposób szczególnie słowa te skierowane są do narodów zza żelaznej kurtyny. Dzisiaj żelazna kurtyna i mur berliński są ustawione w sercach i sumieniach tych polityków, którzy robią wszystko, by zamknąć drzwi Chrystusowi. Europa w swej konstytucji odrzuca Chrystusa i chrześcijaństwo. Tym

bardziej więc jesteśmy wezwani właśnie na tym etapie dziejów, by umiłować Chrystusa jeszcze goręcej i wynagradzać Mu grzechy obojętności i niewdzięczności. Jesteśmy wezwani, by jeszcze bardziej oprzeć nasze życie osobiste, rodzinne i społeczne na Ewangelii – konstytucji Królestwa Bożego i wyznać za świętym Piotrem, z tyloma pokoleniami chrześcijan budujących Europę: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt, 16,16)

Ks. Proboszcz

NISZCZYCIELSKA IDEOLOGIA GENDER

Jest „czas wojny i czas pokoju” – powiada mądry Kohelet. Mamy czas wojny z międzynarodowym islamskim terroryzmem. Co gorsza, wygląda na to, że to dopiero początek... Ale trzeba też głośno powiedzieć, że mamy czas wojny z groźnymi ideologiami Zachodu, które zagrażają nie tylko ciału, ale i duszy.

Taką ideologią jest gender. Skończył się czas opowiadania bajek, że gender to współczesna nauka, która zajmuje się społeczno-kulturalnymi aspektami seksualności i znaczeniem płciowości człowieka. Wręcz przeciwnie, to ideologia, która chce kompletnie rozmyć sens biblijnej prawdy, że „stworzył Bóg człowieka na swój obraz [...] stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27). Gender ma z nauką tyle wspólnego, ile dzieła Lenina i Stalina z budowaniem sprawiedliwego społeczeństwa. Trzeba się tej ideologii konsekwentnie i na różne sposoby przeciwstawiać. Szczególnie na gruncie szkolnictwa.

Jeśli się w porę nie obudzimy, dojdziemy do absurdów, jak w Szwecji. Pewna Szwedka, katoliczka, dowiedziała się od swego synka, że w szkole pani nauczycielka kazała dziewczynkom i chłopcom rozebrać się i wymienić ubrankami... Oburzona poszła do szkoły, by powiedzieć, że nie życzy sobie, aby jej dziecko uczestniczyło w tego rodzaju zajęciach. Tyle że nauczycielka zagroziła jej, że jak będzie protestować, to synek może jej być zabrany. No bo takie jest prawo, takie zatwierdzone programy i jeśli rodzic z tym się nie zgadza, to znaczy, że nie dorósł do roli rodzica. Lewacki totalitaryzm w całej krasie!

Najwyższy zatem czas, by iść na wojnę z gender. We Włoszech następuje przebudzenie. Rodzice są uświadamiani, czym w istocie jest ta ideologia. Ostatnie antygenderowe manifestacje przyniosły już swoje owoce. Warto odnotować decyzję nowego burmistrza Wenecji, który niedawno zarządził wycofanie propagandy gender z publicznych instytucji oświatowych. Chodzi m.in. o to, że poprzednie władze zakazały posługiwania się w administracji szkolnej pojęciami „ojciec” i „matka”, i nakazały zastąpienie je terminami „pierwszy rodzic”, „drugi rodzic”. Nowy burmistrz stwierdził, że jeśli ktoś chce, by go w domu dzieci nazywały pierwszym albo drugim rodzicem, to niech to sobie zrobi, ale większość rodziców chce, i ma do tego prawo, by pozostać mamą i tatą.

Genderysty nie ucinają – tak jak dżihadysty – głów. Ale ich ideologia zatruwa głowy, niszczy poczucie tożsamości i zdrowe relacje.

Ks. Dariusz Kowalczyk
Gość Niedzielny 27/2015